

Opinia Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego w sprawie: „Dziesięć lat po wprowadzeniu euro i co dalej? Gospodarcza i polityczna przyszłość UE a nowy traktat” (opinia z inicjatywy własnej)

(2013/C 271/02)

Sprawozdawca: **Carmelo CEDRONE**

Dnia 12 lipca 2012 r. Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny postanowił, zgodnie z art. 29 ust. 2 regulaminu wewnętrznego, sporządzić opinię z inicjatywy własnej w sprawie:

„Dziesięć lat po wprowadzeniu euro i co dalej? Gospodarcza i polityczna przyszłość UE a nowy traktat”.

Sekcja ds. Unii Gospodarczej i Walutowej oraz Spójności Gospodarczej i Społecznej, której powierzono przygotowanie prac Komitetu w tej sprawie, przyjęła swoją opinię 4 kwietnia 2013 r.

Na 490. sesji plenarnej w dniach 22–23 maja 2013 r. (posiedzenie z 22 maja) Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny stosunkiem głosów 134 do 27 – 22 osoby wstrzymały się od głosu – przyjął następującą opinię:

1. Wnioski i propozycje dotyczące przyszłości euro

1.1 Zdaniem EKES-u powstanie euro oraz UGW było najważniejszym etapem w całym procesie integracji europejskiej. Wpisywało się w strategiczny cel Unii i w wizję, której źródłem była EWWiS i traktaty rzymskie. Był to duży i z odwagą podjęty wysiłek, wyzwanie na przyszłość, które wzbudziło wiele nadziei, do tego stopnia, że wszyscy byli przekonani, iż siła wspólnej waluty przełamie istniejące jeszcze opory, które uniemożliwiły realizację pełnej UGW i unii politycznej, jak powinno to być mieć miejsce. Euro pozostaje jednak ich zapowiedzią.

1.2 Po dwudziestu długich latach stwierdzić jednak trzeba, że tak się nie stało, być może dlatego, że euro przez cały ten okres nie uległo poważnym wstrząsom wewnętrznym ani zewnętrznym lub być może z powodu braku zaufania, jaki ciągle istnieje w Europie między krajami wierzycielami i krajami dłużnikami, co oznacza też brak spójności i brak zaufania do decydentów. I tak wszyscy woleli żeglować po spokojnym morzu i korzystać z istniejącego dobrobytu; zdawało się, że wszystko toczy się gładko, ale był to spokój pozorny. Początek międzynarodowego kryzysu gospodarczego i finansowego, który uderzył w UE, był sygnałem alarmowym. Ujawnił on nagle ograniczenia i **sprzecznosci w strukturze UGW**, odbierając euro potencjał atrakcyjności. Początkowo uważano, że do dobrego funkcjonowania wystarczą niektóre „zasady rachunkowości”, takie jak pakt stabilności; tymczasem nie chodziło tu o problem natury technicznej, lecz gospodarczej i politycznej.

1.3 EKES jest świadomy znaczenia stabilności. Niemniej musi ona dotyczyć nie tylko cen i instytucji finansowych, lecz również polityki i warunków społecznych. Obywatele słusznie odnoszą wrażenie, że zamiast bankom, które odegrały decydującą rolę w kryzysie, to im przypadło płacić najwyższą cenę za kryzys i spłacać dług, i że jest to niesprawiedliwe. EKES jest przekonany, że trwałość polityczna oszczędności budżetowych nie będzie zbyt długa. W niektórych krajach przekroczone już nawet zostały granice.

1.4 Dlatego EKES uważa, że wspólna waluta jest możliwa do utrzymania wyłącznie pod warunkiem, że dokona się konwergencji możliwości gospodarczych krajów strefy euro i zwiększy ich ogólną konkurencyjność, co wymaga zarówno gospodarczego, jak i politycznego zaangażowania. Nie wystarczy podjęcie czasowych działań naprawczych. Należy zatem dokonać skoku jakościowego i połączyć nie tylko walutę i gospodarkę, lecz również politykę, suwerenność, ludzi i zdolność dialogu narodów europejskich. By ożywić wzrost i zatrudnienie, by euro było na nowo postrzegane jako korzystne, a nie szkodliwe rozwiązanie, potrzeba większej integracji politycznej, mniejszego interwencjonizmu państwowego i społecznej gospodarki rynkowej.

1.5 Z niniejszej opinii jasno wynika, że propozycje EKES-u są proaktywne, podczas gdy rozwiązania na czas kryzysu proponowane przez Komisję i Radę mają w większości charakter reakcji. Przypomnijmy na przykład, że traktat o stabilności, koordynacji i zarządzaniu kładzie nacisk na stabilność, nie proponując niemniej wspólnych instrumentów finansowych na rzecz ożywienia i zatrudnienia, nawet jeśli porozumienie w sprawie jednolitego mechanizmu nadzorczego jest ważnym krokiem naprzód, pomimo braku planu działań na rzecz unii politycznej. Jednak Europa musi przywrócić produkcję bogactwa, by móc rozdzielać je w sprawiedliwy sposób. To najlepszy sposób na ograniczenie protestów. Nie można tylko narzucać oszczędności.

1.6 Zgodnie z tym, co starał się wielokrotnie wskazać, Komitet wzywa do przeprowadzenia realnej analizy projektu europejskiego i euro (by je uratować), na temat ich ograniczeń politycznych i gospodarczych, korzyści i strat z nich wynikających, analizy odpowiedzialności za obecną sytuację. Trzeba działać szybko. Nie ma już czasu na frazesy, oszustwa i bajki. Jest to jedyny sposób, by uniknąć rozpadu podupadającej od pewnego czasu Europy. By osiągnąć ten cel, lepiej byłoby unikać oskarżania o populizm tych, którzy protestują z powodu narzuconych im oszczędności. Europa musi się nauczyć słuchać bez uprzedzeń. Nie może dalej pozostawać głucha.

Propozycje dotyczące uzupełnienia UGW: brakujące ogniwa

Gospodarka

1.7 EKES uważa, że najlepszym sposobem pełnej realizacji UGW, uniknięcia recesji, zmniejszenia długu poszczególnych krajów i ustabilizowania budżetów jest odwrócenie obecnej zasady, na której opiera się kultura gospodarcza UE (stabilność poprzez wzrost), poprzez obranie za główny cel nie oszczędności, lecz wzrostu i promowanie nowego **paktu na rzecz (wspólnego) wzrostu, zatrudnienia i stabilności**, również poprzez włączenie partnerów społecznych (wzrost przez stabilność). Komitet jest przekonany, że:

- i) ożywienia gospodarczego nie można osiągnąć wyłącznie dzięki środkom polityki walutowej (takim jak zapewnianie znacznej płynności systemu bankowego i niskie stopy procentowe) i środkom fiskalnym (obecnie ograniczonym ze względu na konieczność konsolidacji fiskalnej wielu krajów), lecz powinno się je promować m.in. na drodze zwiększenia inwestycji w sektorze alternatywnych źródeł energii i środowiska naturalnego oraz **inwestycji społecznych**, tworząc tym samym popyt na dobra inwestycyjne i usługi ze strony sektora prywatnego, z uwzględnieniem wymagań ze strony rodzin;
- ii) dzięki tej zasadzie możliwe jest **zmniejszenie** bardzo wysokiego **poziomu bezrobocia** i **wygenerowanie dochodów podatkowych koniecznych** do obniżenia długu publicznego oraz deficytów krajowych;
- iii) inwestycje te nie powinny być finansowane jedynie na zasadzie „więcej podatków – większe wydatki publiczne”, lecz za pomocą **obligacji, które przyciągnęłyby światowe nadwyżki zaoszczędzonego kapitału pozbawione możliwości ulokowania**, wspierając tym samym wzrost zarówno w UE, jak i w skali światowej – wzrost, do którego przyczyniałyby się zyski z finansowanych projektów, a nie transfery fiskalne między państwami członkowskimi;
- iv) należy przede wszystkim **zwiększyć zdolności finansowe przedsiębiorstw**, a zwłaszcza MŚP, z których wiele jest obecnie zagrożonych upadkiem, gdyż nie dysponują kredytami bankowymi wystarczającymi do zagwarantowania zakupu komponentów i materiałów, również dlatego, że banki centralne wymagają nadmiernych gwarancji od banków, które udzielają kredytów MŚP;
- v) trzeba promować inwestycje publiczne, by w najbliższym czasie stworzyć warunki sprzyjające wzrostowi, i przeprowadzić je w ramach operacji pozabudżetowych, odwołując się do złotej reguły budżetowej tzn. systemu wspólnych zasad, które uwzględniają także poziom zadłużenia prywatnego krajów, zanim zostaną wprowadzone euroobligacje ⁽¹⁾.

1.8 Konieczne jest prowadzenie **polityki symetrycznej**, by nadać **euro stabilny charakter** i zmniejszyć różnice między gospodarkami poszczególnych krajów dzięki realizacji solidarnego planu przekazywania środków na inwestycje do krajów o słabszej gospodarce, dzięki ukierunkowanym projektom i, w razie konieczności, transferom budżetowym, a także integracji rynku pracy i polityki socjalnej, czyli działając w ramach dostosowań symetrycznych: wspólnych środków na ratowanie upadających banków, europejskich gwarancji depozytowych, obligacji unijnych, euroobligacji, wspólnych polityk, by zmniejszyć deficyt zewnętrzny UE itd. (utworzenie wspólnego funduszu kompensacyjnego i dostosowawczego).

1.9 Konieczne jest **stworzenie rządu gospodarczego UE**, poprzez zmianę obecnej metody koordynacji polityki, która nie przyniosła zadowalających rezultatów i przekształcenie eurogrupy w organ, który decyduje większością głosów, stając się tym samym rzecznikiem euro; nie da się utrzymać sytuacji, w której istnieje unia walutowa i unia bankowa, a polityka gospodarcza prowadzona jest osobno. Natomiast wspólne zarządzanie (jak w wypadku pakietu fiskalnego) na szczeblu makro i mikro (zainicjowanie pakietu przemysłowego) może ukierunkować politykę gospodarczą i fiskalną na dążenie do wzrostu, zatrudnienia i włączenia społecznego.

1.10 Konieczne jest stworzenie **wspólnego budżetu** strefy euro, rzecz jasna na wspólnych zasadach, poprzez ujednoczenie polityki handlowej i bilansów płatniczych, które obecnie są bardzo różnorodne, oraz dalsze prowadzenie konsolidacji fiskalnej poprzez oddziaływanie na strukturę działań przynoszących efekt mnożnikowy, by uwolnić zasoby mogące przyczynić się do wzrostu i zatrudnienia, a także poprzez reformy prowadzące do zwiększenia wydajności (w krajach o najsłabszej gospodarce) ⁽²⁾.

1.10.1 Konieczne jest jednak ograniczenie lub złagodzenie obecnych środków oszczędnościowych w krajach najbardziej zadłużonych i promowanie wzrostu popytu w krajach będących wierzycielami. Państwa członkowskie muszą oddziaływać w zależności od sytuacji na zadłużenie i reformy strukturalne oraz na wzrost poprzez solidarny i konkretny plan działania UE, aby zwiększyć zatrudnienie i sprawiedliwość społeczną. Nie można dorzucać środków oszczędnościowych do recesji, jak czyni to właśnie UE: łączenie redukcji deficytu z ograniczaniem kredytowania ma szkodliwe skutki dla gospodarki.

Waluta i finanse

1.11 Potrzebny jest system, który będzie mógł zamortyzować błędy i słabości poszczególnych krajów, który będzie wspierał proces reform i ograniczył różnice gospodarcze oraz brak równowagi między krajami strefy euro, także za pomocą polityki monetarnej.

⁽¹⁾ Dz.U. C 143 z 22.5.2012, s. 10.

⁽²⁾ Dz.U. C 133 z 9.5.2013, s. 44.

1.12 Sam **EBC** odczuwa ograniczenia UGW. Na mocy Traktatu EBC został zobowiązany do realizacji **jednej, niemal federalnej, polityki walutowej, podczas gdy gospodarki krajowe różnią się między sobą** i występują wśród nich duże nierówności. Jak już wspomniano, wymagało to i nadal wymaga działań korygujących ze strony UE. Pozwoliłyby one uniknąć nadmiernego ryzyka i przyczyniłyby się do większej skuteczności i sprawiedliwości działań podejmowanych przez EBC z myślą o stabilności cen. W ten sposób zmniejszono by istniejące zakłócenia i nierówności, które – jeśli się utrzymają – mogą podważyć sam fakt istnienia jednolitej waluty, czego przejawem był niedawny kryzys zadłużeniowy, którego udało się uniknąć jedynie dzięki zdecydowanej interwencji gubernatora EBC. Działania na rzecz integracji gospodarczej, która jest opóźniona w stosunku do integracji walutowej, są konieczne, przynajmniej dopóki nie uda się przezwyciężyć obecnego braku mandatu EBC oraz deficytu politycznego UE.

1.12.1 Rola EBC jest obecnie przeceniana. By lepiej wywiązywać się ze swej roli i działać na równych warunkach, EBC powinien spełniać te same funkcje i mieć ten sam mandat, co amerykański Bank Rezerwy Federalnej (Fed), w tym odgrywać rolę pożyczkodawcy ostatniej instancji, aby ograniczyć różnice w oprocentowaniu. Należy zatem uwzględnić całościowy mandat umożliwiający EBC, kiedy to konieczne, pobudzenie wzrostu.

1.12.2 Obecnie trwa debata między bankami centralnymi na temat strategii, jakie należy zastosować, by przywrócić wzrost. Chodzi o dyskutowaną od dawna kwestię stosunku oszczędności budżetowe/wzrost, czyli inflacja/wzrost i wzrost/zatrudnienie. Wystarczy przypomnieć, że Fed, by wypełnić swój mandat i obniżyć poziom bezrobocia do 6 %, wprowadza na rynek 85 mld dolarów miesięcznie (jak się zdaje, podobną politykę przygotowuje do wprowadzenia także Bank Anglii). Sytuacja ta osłabia EBC, który – w porównaniu z bankami centralnymi – nie ma do czynienia z rządem ani z budżetem. Dotyczy ona także kontroli stosunków między walutami. EBC powinien także ponosić odpowiedzialność za politykę dotyczącą kursów wymiany walut, z uwzględnieniem praw Rady, która zgodnie z Traktatem zawiera formalne porozumienia co do systemu kursów wymiany euro w stosunku do walut państw trzecich.

1.12.3 Innym istotnym elementem UGW jest kwestia **długu**. W tej sprawie EKES sformułował już dokładne propozycje, by wycofać z rynku 60 % długu krajów i uniknąć w ten sposób spekulacyjnych skutków rynku dla strefy euro⁽³⁾. Jest oczywiste, że przy pełnej UGW i ze wspólnym budżetem strefy euro można przewidzieć także różne formy emisji wspólnych obligacji (co rzecz jasna należy uczynić w ramach wspólnego budżetu strefy euro).

1.13 Jeśli chodzi o całość systemu finansowego i bankowego, EKES uważa, że należy uzupełnić, w ściśle niezbędnym, lecz krótkim czasie, wszelkie aspekty przepisów wprowadzanych

przez UE⁽⁴⁾. Są to jedne z najsukcesywniejszych i najważniejszych instrumentów dla UGW i jej stabilności oraz dla rynku wewnętrznego.

Aspekt polityczno-instytucjonalny

1.14 Zdaniem EKES-u przyszłość UE i jej struktury instytucjonalnej należy uwolnić od schematów odnoszących się do „modelu ideologicznego”, nawet jeśli najwłaściwszy wydaje się model federalny, i skupić się na aspektach funkcjonalnych i konkretnych, by pozostała żywa sama idea Europy. Europy, która stawia człowieka i solidarność w samym centrum swych podstawowych celów, wokół których kręci się gospodarka, a nie na odwrót. Nadszedł czas, by rozpocząć prace nad urzeczywistnieniem **unii politycznej, gospodarczej i społecznej**. Skromne i niedostateczne wysiłki podejmowane przez Radę, choć są godne uznania, to naprawdę niewiele. Trzeba zaprzestać działań egoistycznych, zaniechać „utopii interesów”, która zdaje się opanowywać Europę, i skierować się w stronę solidarności, wstrzymać lub złagodzić politykę oszczędnościową, by zmniejszyć cierpienia, a w samym centrum inicjatyw ponownie postawić pracę i wzrost.

1.15 Należy zatem dążyć do konwergencji w stronę **unii politycznej** i społecznej, by dopełnić UGW z myślą o realizacji wyżej wymienionych propozycji. Należy sprawić, by proces decyzyjny stał się bardziej demokratyczny (decyzje podejmowane większością głosów) i przejrzysty w trosce o pozytywną realizację integracji, mniej nierówności i wspólne zarządzanie suwerennością, dzięki czemu zmniejszone zostaną różnice występujące w procesie integracji. Spowodowałoby to także, że UE będzie mówić jednym głosem w organizacjach międzynarodowych.

1.16 **Nowy traktat:** zdaniem EKES-u znaczna część propozycji o charakterze gospodarczym zawartych w niniejszej opinii może zostać zastosowana bez zmiany Traktatu. Tam, gdzie to konieczne, można skorzystać ze wzmocnionej współpracy między krajami akceptującymi te propozycje (tak, jak uczyniono w wypadku pakietu fiskalnego), także po to, by podjąć szybkie działania i uniknąć ryzyka ewentualnego rozwiązania UE pod wpływem nowych ataków z zewnątrz i z powodu podtrzymywania polityki oszczędności budżetowych. Inną możliwością na drodze do pogłębionej integracji byłoby udzielenie mandatu konstytucyjnego następnemu Parlamentowi Europejskiemu – propozycję tę można by poddać pod ogólne referendum równocześnie we wszystkich zainteresowanych krajach.

Arena międzynarodowa

1.17 Wydarzenia w Europie wywołują **konsekwencje na arenie międzynarodowej** i odwrotnie. Dlatego też konieczne są skuteczniejsze organy międzynarodowe o większych zdolnościach decyzyjnych, tak by zapewnić bardziej kompleksowe **zarządzanie w skali globalnej**. W tym kontekście UE powinna posiadać jedno przedstawicielstwo, przynajmniej jeżeli chodzi o strefę euro. Zwłaszcza grupa G-20 powinna mieć możliwość powołania komitetu ekonomiczno-społecznego ds. rozwoju na świecie, podejmowania działań za pomocą zachęt podatkowych.

⁽³⁾ Dz.U. C 143 z 22.5.2012, s. 10.

⁽⁴⁾ Dz.U. C 44 z 15.2.2013, s. 68 oraz Dz.U. C 11 z 15.1.2013, s. 34.

1.18 Jednak tylko inne ramy polityczne, bardziej spójne i demokratyczne, mogą przyczynić się do lepszego zarządzania wewnętrznego i do skuteczniejszego zarządzania zewnętrznego sprawami UE, by na szczeblu międzynarodowym zajmowała ona jednolite stanowisko. Zwłaszcza jeśli chodzi o stosunki między walutami, aby uniknąć szkód dla gospodarki UE, i stosunki między gospodarkami na szczeblu światowym, szczególnie z krajami rozwijającymi się.

1.19 W charakterze podsumowania, oto **cztery propozycje**, by dokończyć budowę strefy euro:

- i) rząd gospodarczy UE (na rzecz wzrostu, zatrudnienia, spójności gospodarczo-społecznej); wspólny budżet strefy euro i redukcja różnic gospodarczych między krajami strefy euro;
- ii) rząd walutowo-finansowy: wzmocnienie mandatu EBC, uzupełnienie rynku wewnętrznego dla sektora finansowego i banków;
- iii) unia polityczna i społeczna;
- iv) wzmocnienie międzynarodowej roli UE oraz zarządzanie w skali globalnej.

2. Wprowadzenie

2.1 UE przechodzi obecnie szczególnie trudny i niebezpieczny okres, który może wywołać negatywne konsekwencje znacznie wykraczające poza już widoczne skutki gospodarcze i społeczne. W niniejszej opinii z inicjatywy własnej omówiono szereg kwestii, między innymi potrzebę respektowania zobowiązań w zakresie spójności gospodarczej i społecznej przyjętych już na mocy traktatu, propagowania nowej polityki gospodarczej i walutowej na rzecz wzrostu i zatrudnienia oraz bardziej proaktywnej polityki innowacji, ustanowienia europejskiego funduszu kapitału ryzyka dla małych i średnich przedsiębiorstw, a także działania na rzecz przyszłości UE ⁽⁵⁾.

2.2 W UE mamy do czynienia z dużymi interesami gospodarczymi, które – zamiast się ze sobą zbiegać – są sobie przeciwstawne. Waluta euro nie ponosi żadnej odpowiedzialności za to, co się dzieje ⁽⁶⁾. Jest to waluta, którą przez długi czas pozostawiano samej sobie i która nadal czeka na to, aż „przeciwnicy” (rządy) zdecydują się, co zrobić.

2.3 EKES ma obowiązek zareagować na te wyzwania, przemawiając w sposób szczerzy i jasny odzwierciedlający dużą dalekowzroczność, nie ukrywając faktów i mając świadomość, o co i na jakim szczeblu toczy się gra. Za pośrednictwem niniejszej

opinii, unikając nieudomówień, pragnie wnieść czynny wkład w pełną realizację UGW i w przezwyciężenie kryzysu w interesie pracowników, przedsiębiorstw i obywateli UE, a zwłaszcza strefy euro, która dotkliwiej odczuwa skutki obecnego kryzysu.

3. Traktat z Maastricht: polityka walutowa i spójność

3.1 Unia walutowa

3.1.1 Przyjęcie wspólnej waluty byłoby optymalne dla krajów narażonych na wstrząsy symetryczne lub posiadających mechanizmy absorpcji wstrząsów asymetrycznych. Badania empiryczne wykazują, że prawdopodobieństwo wstrząsów asymetrycznych jest w Europie wyższe niż w Stanach Zjednoczonych. Na asymetryczne wstrząsy w poszczególnych państwach strefy euro nie może oczywiście reagować jednolita polityka monetarna EBC, którego głównym celem jest stabilność cen w unii walutowej. W tym celu potrzebny jest inny, wystarczająco skuteczny mechanizm równoważenia tych wstrząsów. Wspólna polityka walutowa EBC będzie dla członków strefy euro tym mniej odpowiednia, im niższa jest mobilność czynników produkcji, otwartość gospodarek, synchronizacja cykli gospodarczych, dywersyfikacja produkcji oraz integracja finansowa, im niższa jest wysokość wzajemnej wymiany handlowej, im mniej elastyczny jest rynek pracy i im wyższe są różnice w wysokości inflacji pomiędzy gospodarkami poszczególnych państw. Im słabiej będą funkcjonować mechanizmy adaptacyjne redukujące negatywne wpływy asymetrycznych wstrząsów (elastyczność cen i płac, mobilność pracowników i kapitału ponad granicami państw członkowskich czy federalizm fiskalny), tym gorzej dane państwo będzie sobie radzić z utratą własnej polityki walutowej.

3.1.2 UGW stanowi być może główny, lecz nie jedyny filar traktatu z Maastricht. Inspiracją do stworzenia unii po upadku muru berlińskiego były, oprócz gospodarki, głównie względy polityczne. Wiele krajów przyglądało się tej nowej sytuacji z zaskoczeniem i obojętnością, także wobec niemal natychmiastowego wchłonięcia Niemiec Wschodnich i ustanowienia parytetu między marką NRD i marką RFN (1 = 1), na co przystał Bank Federalny. Zdecydowano się raczej na odłożenie pełnej realizacji UGW na później, wzbudzając powszechne oczekiwania, które później okazało się złudne, że unia walutowa pociągnie za sobą unię polityczną, a euro stanie się motorem Europy federalnej. Tak się jednak nie stało.

3.1.3 Unia miała nie tylko stanowić gwarancję dla euro i umożliwiać strefie euro przemawianie jednym głosem, lecz również uzupełniać jego braki. Uważano natomiast, że aby całość sprawnie funkcjonowała, wystarczy kilka zasad, takich jak pakt stabilności, któremu towarzyszyły arbitralne parametry, a jego specyficzne samoodniesienia uznano za niezawodne, lecz nigdy nie zadziałały one zgodnie z oczekiwaniami. Również uprawnienia EBC są jednokierunkowe, bardziej ograniczone w porównaniu z uprawnieniami innych banków centralnych. Sprzeczności ujawniły się wraz z kryzysem finansowym, który dostrzeżono w UE z poważnym opóźnieniem, a następnie wraz z kryzysem zadłużeniowym, który pozbawił euro całego splendoru oraz mocy cudotwórczej, o jakich mówiono w chwili jego powstania. Zmniejszyła się tym samym jego siła przyciągania, i to do tego stopnia, że dzisiaj postrzegane jest ono jako zagrożenie czy też pretekst mający uzasadnić politykę oszczędnościową.

⁽⁵⁾ Dz. U. C 143 z 22.5.2012, s. 10.

⁽⁶⁾ „Mówienie i pisanie obecnie o rzekomym kryzysie euro jest tylko bezmyślną paplaniną” (Helmut Schmidt).

3.2 Polityka ta zagraża **spójności gospodarczej i społecznej**, która jest kolejnym filarem Jednolitego aktu europejskiego i traktatu z Maastricht wymagającego, by celem UE był **wysoki wskaźnik zatrudnienia i wysoki poziom życia**. Cel ten w obecnym kontekście kryzysu faktycznie zniknął z agendy działań europejskich. Choć niedawno powrócono do niego, przynajmniej w wypowiedziach, pozostał on bez instrumentów wdrażania i, co za tym idzie, bez praktycznego wpływu na gospodarkę realną i zatrudnienie.

4. 10 pierwszych lat euro

4.1 Korzyści

4.1.1 Do 2008 r. UGW funkcjonowała dosyć dobrze z walutowego punktu widzenia w wypadku państw należących do strefy euro i cechowała się: uproszczeniem handlu, wyeliminowaniem ryzyka walutowego i dewaluacji konkurencyjnej, stabilnością cen (inflacja wynosiła rocznie średnio 2,03 %), jeśli nie liczyć nadmiernych skoków cen w niektórych krajach w chwili wprowadzenia nowego systemu, zmniejszeniem i konwergencją oprocentowania długu (do 2009 r.), wzrostem i zatrudnieniem (stworzono 14,5 mln nowych miejsc pracy) (7), równowagą całego salda obrotów bieżących, stosunkiem zadłużenia do PKB niższym niż w Japonii i USA, ograniczonym kursem walutowym wobec dolara (ponad 30 %) ze względu na słabsze gospodarki.

4.1.2 Jest to ogólny obraz sytuacji. Jednak przedstawia się ona inaczej, jeżeli weźmiemy pod uwagę sytuację poszczególnych krajów. Największe korzyści odniosły głównie te kraje, na których gospodarce opierały się parametry towarzyszące narodzinom euro, co pobudziło wzrost i wydajność, doprowadziło do dynamicznego rozwoju eksportu (w samych tylko Niemczech o około 2 mld dolarów od 2000 r.) i związanego z nim bilansu płatniczego (8), podczas gdy inne kraje odniosły tylko częściowe korzyści lub wręcz na tym straciły, głównie z powodu asymetryczności systemu związanego z jednolitą walutą, tak dalece, że kraje wykazujące deficyt są zobowiązane do korekt, podczas gdy te, które mają nadwyżkę – nie. Należy wziąć pod uwagę różne reakcje poszczególnych krajów na warunki powstałe w wyniku wprowadzenia euro.

4.2 Koszty

4.2.1 Należy wziąć pod uwagę koszty związane z różnicami w konkurencyjności poszczególnych krajów, a także z utratą suwerenności w kwestii polityki makroekonomicznej, kursu walutowego i dewaluacji konkurencyjnej itp.

4.2.2 Wraz z kryzysem, przy braku odpowiedniej i pełnej UGW, pojawiły się również inne koszty, takie jak transfer

(7) Choć przy różnych stopach (średni wzrost 1,6 % między rokiem 2001 a 2006), podczas gdy w trzech państwach UE-15 poza strefą euro wynosił 2,6 %. To samo dotyczy stopy bezrobocia w tych państwach, gdzie była ona niższa o 3 %.

(8) „W rzeczywistości wszystkie nasze nadwyżki są dla innych deficytem. Nasze kredyty u innych są ich długiem” (H. Schmidt).

pasywów bankowych do budżetów publicznych i wzrost długu, którym towarzyszyły pogłębiające się trudności najbardziej zadłużonych krajów. Z sytuacji tej Unia wyszła podzielona na dwie części: po jednej stronie są kraje będące wierzycielami, a po drugiej – kraje będące dłużnikami, które coraz bardziej upodabniają się do krajów trzeciego świata. Kraje będące wierzycielami powodują pogłębianie się ubóstwa Południa – i nie tylko – i większe bogactwo Północy. Za przykład wystarczą nadwyżki zgromadzone przez Niemcy, nie dzięki wewnętrznym systemom rachunkowości strefy euro (w tym wypadku budżet UE byłby zrównoważony!), lecz dzięki nadwyżkom wobec zagranicy, które są tak duże, że w dłuższej perspektywie mogą narazić samych Niemców na ryzyko finansowe, które zaszkodzi ich własnej gospodarce.

4.3 Kwestie problematyczne

4.3.1 Trudności strukturalne i słabości systemu zarządzania polityką walutową są różnorodne: ograniczenia paktu stabilności i wzrostu, który pewne kraje starały się zlikwidować, gdy stwarzał im problemy (Niemcy, Francja i Włochy); brak monitorowania wskaźników wydajności; brak instrumentów zarządzania kryzysem; koszty pozostania w strefie euro; ryzyko systemowe; brak równowagi gospodarczej między krajami; utrzymanie suwerenności podatkowej i budżetowej państw narodowych.

4.3.2 Ryzyko związane z kursami wymiany walut i konkurencyjną dewaluacją nie zniknęło jednak między państwami członkowskimi należącymi i nienależącymi do strefy euro. Chodzi tu zwłaszcza o Zjednoczone Królestwo: w stosunkowo krótkim okresie może dojść do spadku kursu funta do euro, co podważa zasadę równych szans, która powinna obowiązywać na jednolitym rynku.

4.3.3 Z gospodarczego punktu widzenia najpoważniejszym problemem są zakłócenia równowagi gospodarczej, które pojawiły się już przed 2000 r. Jest to sytuacja, która odbiła się na najsłabszych krajach, powodując prawdziwe szoki asymetryczne, którym sprzyjał również masowy przepływ kapitału do Niemiec. Są to szoki asymetryczne, którym EBC nie może stawić czoła za pomocą swoich obecnych instrumentów. Kolejny problem dotyczy kontekstu międzynarodowego i ujawnił się dopiero wraz z kryzysem finansowym (9).

4.3.4 Niemniej największym błędem było myślenie, że wspólna waluta może istnieć bez ograniczania suwerenności państw, nie tylko budżetowej, lecz zwłaszcza osobnego zarządzania długiem oraz systemu bankowego i finansowego, który zachował charakter krajowy, wraz z systemem nadzoru.

(9) Dz.U. C 255 z 22.9.2010, s. 10 oraz Dz.U. C 143 z 22.5.2012, s. 10.

4.3.5 Wreszcie najpoważniejszym błędem politycznym było stworzenie euro bez wspólnej siedziby i jednolitego głosu, niezależnie od faktu, że EBC podejmuje sporadyczne wysiłki w celu zaradzenia tym brakiem. W ten sposób EBC przeszedł od autonomii zapisanej w traktacie do przyjęcia na siebie zastępczej roli politycznej, by uniknąć szkód dla wspólnej waluty i UE ⁽¹⁰⁾, podobnie jak wzrost uwydatnił rolę najsilniejszego kraju.

4.3.6 EKES uważa jednak, że euro będzie łatwiejsze do utrzymania pod warunkiem konwergencji wyników gospodarczych krajów strefy euro, co przyczyni się do bardziej jednolitego wzrostu, i pod warunkiem stworzenia unii politycznej, która sprawi, że różnice te będą możliwe do przyjęcia, gdyż **nie jest to problem rachunkowy, lecz polityczny**, przy czym chodzi tu również o demokrację i sprawiedliwsze ważenie głosów w różnych organach decyzyjnych. Podkreślanie wyłącznie aspektu ekonomicznego i rachunkowego jest iluzją i błędem, na który nie możemy sobie już pozwolić.

5. Kontekst międzynarodowy

5.1 Obecne wydarzenia w Europie mają również konsekwencje na arenie międzynarodowej i odwrotnie. Gospodarki, zadłużenie, finanse, handel, relacje między walutami itp. są ze sobą ściśle powiązane. Chodzi tu zwłaszcza o jeszcze silniejsze powiązanie między gospodarkami po obu stronach Atlantyku, które było takie przynajmniej do 2009 r. Dzisiaj jednak gospodarka USA przechodzi ożywienie, a gospodarka UE – recesję, częściowo z powodu zastosowania odmiennych teorii ekonomicznych, a także ze względu na różnice w rolach odgrywanych przez FED i EBC.

5.2 Jeżeli chodzi o całą światową gospodarkę, konieczne byłyby jednak skuteczniejsze organy międzynarodowe o większej zdolności decyzyjnej, które zapewniłyby bardziej kompleksowe **zarządzanie w skali światowej** (MFW, Bank Światowy, MOP, WTO). Natomiast grupa G-20 wymagałaby większej strukturyzacji, by móc podejmować wiążące decyzje, na przykład powinna powołać komitet ekonomiczno-społeczny ds. rozwoju na świecie, podejmować działania za pomocą zachęt podatkowych i kierować relacjami między walutami, aby ograniczyć dyskryminację w dziedzinie handlu, również dzięki większym możliwościom interweniowania ze strony EBC.

5.3 **Nadwyżki oszczędności w skali globalnej.** Wzrost jest w istocie niezbędny również dla pozostałej części światowej gospodarki. Alarm wszczęty przez MFW, nawołujący Europę, by oprócz środków na rzecz ograniczenia zadłużenia i deficytu przedsięwzięła również środki mające na celu ożywienie wzrostu, jest uzasadniony i stosowny do chwili. Na szczeblu światowym istnieją nadwyżki oszczędności, które nie mogą zostać ulokowane w inwestycjach. W rzeczywistości nadaremnie próbowano znaleźć możliwości inwestycyjne dla funduszy *private equity*, których wartość wynosi prawie 2 bln

dolarów USA ⁽¹¹⁾. Główny państwowy fundusz majątkowy w Norwegii zmniejsza udział inwestycji europejskich z ponad połowy do dwóch piątych ⁽¹²⁾. W 2011 r. główny państwowy fundusz majątkowy w Azji China Investment Corporation odnotował stratę z inwestycji w instrumenty *private equity*, zmniejszył swój portfel prywatnych papierów wartościowych z połowy do jednej czwartej i poszukuje długoterminowych możliwości inwestycyjnych w sektorze publicznym, a nie prywatnym ⁽¹³⁾.

6. Bieżące działania w UE

6.1 **EFSS/EMS:** wobec wybuchu kryzysu, który przerodził się następnie w ataki spekulacyjne na euro, gdy nie podejmowano żadnych działań przeciw spekulantom, Unia starała się reagować na różnych frontach. Przykładem jest ewentualne wzmocnienie funduszu ratunkowego poprzez przyznanie mu licencji bankowej, co uczyniłoby z niego skuteczny, aczkolwiek ograniczony instrument pomocy dla państw zagrożonych bankrutem nie z własnej winy przeciw spekulacji papierami dłużnymi banków i długami, chociaż nie byłby on rozwiązaniem kryzysu.

6.2 **Unia bankowa** jest jednym z jego filarów. Niemożliwe jest w dłuższej perspektywie zachowanie obszaru o wspólnej walucie oraz siedemnastu rynkach finansowych i rynkach długu, zwłaszcza gdy kryzys pogłębił segmentację krajową. Unia bankowa staje się zatem niezbędna i priorytetowa dla wzajemności ryzyka, ochrony oszczędzających, także poprzez procedurę postępowania likwidacyjnego, przywrócenia zaufania do systemu, który przestał funkcjonować, i do ponownego wprowadzenia do obiegu finansowania dla przedsiębiorstw we wszystkich krajach, w zależności od liczby ludności, a nie od wielkości banków, zapobiegając przekazaniu płynności do krajów, które uważa się za mniej ryzykowne, i zmniejszając rozpiętość stóp procentowych. Unia przyczyniłaby się ponadto do zmniejszenia ryzyka systemowego i do przerwania powiązania między długiem publicznym a bankami. Nie wolno także zapominać o tym, że euro powstało w chwili, gdy systemy bankowe były rozdzielone, co jest znaczną słabością. Wynika to w dużej mierze z faktu, że systemy bankowe niektórych silnych krajów są w znacznym stopniu systemami publicznymi.

6.3 **Europejski nadzór bankowy** stanowi uzupełnienie bieżących działań. Leży on w gestii UE i jest sprawowany bezpośrednio przez jeden organ. By dowieść, że Europa wnosi istotną wartość dodaną, konieczne jest dążenie do większej przejrzystości działalności bankowej, zapobieganie konfliktom interesów i nieprawidłowym praktykom, takim jak manipulowanie stopami procentowymi LIBOR. EKES przyjmuje z zadowoleniem propozycję ustanowienia jednego mechanizmu nadzoru pod egidą Europejskiego Banku Centralnego, który obejmowałby całą strefę euro i byłby dostępny dla wszystkich państw członkowskich ⁽¹⁴⁾.

⁽¹¹⁾ Bain & Company Global Private Equity Report for 2012.

⁽¹²⁾ Reuters (2012) – państwowy fundusz majątkowy w Norwegii o wartości 610 mld dolarów USA zmniejszy swoją ekspozycję w Europie, 30 marca 2012 r.

⁽¹³⁾ http://www.upi.com/Business_News/2012/07/25/Chinas-sovereign-wealth-fund-reports-loss/UPI-38111343274421/#ixzz2AcHV3HNp

⁽¹⁴⁾ Dz.U. C 11 z 15.1.2013, s. 34.

⁽¹⁰⁾ „Euro może nasilić napięcia polityczne między członkami UW do tego stopnia, że sytuacja sprzyjać będzie nowym konfliktom, również militarnym” (Martin Feldstein i Milton Friedman).

6.4 EKES ocenia pozytywnie nowy program OMT (bezwartunkowych transakcji monetarnych), który umożliwia EBC zakup obligacji skarbowych na rynku wtórnym, by powstrzymać spekulacje i zmniejszyć różnice w zadłużeniu państw członkowskich, a tym samym w euro. Wraz z pozostałymi niekonwencjonalnymi środkami polityki walutowej, które przyjęto (podobnie jak inne środki w przeszłości) w celu przeciwdziałania kryzysowi finansowemu, stanowi punkt zwrotny dla polityki EBC, nawet jeśli podąża w dobrym kierunku i jest zgodny z duchem traktatu. Również w tym wypadku chodzi jednak o nierozstrzygające instrumenty techniczne, które dają rządowi i UE czas na przyjęcie koniecznych środków.

6.5 EBC

6.5.1 Celem EBC jest „utrzymanie stabilności cen”, co wymaga zachowania niezależności politycznej, czyli EBC nie może „zwracać się o instrukcje ani ich przyjmować” od rządów lub UE. Jest to prawidłowy status, nawet jeśli w traktacie powierza się Radzie zadanie zawierania porozumień w sprawie kursu wymiany euro w stosunku do walut państw trzecich⁽¹⁵⁾. W razie braku takich porozumień lub w okresach między nimi EBC powinien traktować politykę dotyczącą kursu wymiany jako część swych kompetencji. EBC ma także wtórne cele, taki jak np. przyczynianie się do stabilności finansowej, nawet jeśli jego działania w trakcie kryzysu są powiązane z celem pierwotnym, gdyż w znacznej mierze wynikają one z konieczności przywrócenia skutecznego mechanizmu przekazywania polityki walutowej, co prowadzi do utrzymania stabilności finansowej wszystkich krajów strefy euro.

6.5.2 W odniesieniu do tendencji cenowych należy przypomnieć, że jeśli chodzi o kryteria z Maastricht, pojawia się pytanie, czy kryterium inflacji powinno być wyliczane w oparciu o średnią inflację trzech państw UE o najlepszych wynikach, a nie w oparciu o średnią dla strefy euro.

6.5.3 Ogólnie mandat EBC jest bardziej ograniczony w porównaniu z uprawnieniami banków centralnych. Po pierwsze, EBC nie ma mandatu w zakresie utrzymania wzrostu i zatrudnienia, jak to jest w przypadku Rezerwy Federalnej, nawet jeśli ich polityki walutowe są do siebie podobne. Występują jednak znaczne różnice między Stanami Zjednoczonymi (scentralizowany system fiskalny) a UE, jeśli chodzi o wdrażanie polityki budżetowej. Ponadto obecnie rola EBC, który jest **pożyczkodawcą ostatniej instancji** (*lender of last resort*), ogranicza się do systemu bankowego i nie obejmuje rządów (rząd UE), co jest charakterystyczne w kontekście krajowym i co powinno zostać umożliwione w kontekście pełnej UGW. Oprócz tego jedna polityka walutowa EBC komplikuje się wobec znacznych rozbieżności i dysproporcji gospodarczych między poszczególnymi krajami tego obszaru, w sytuacji gdy UE nie podejmuje działań korygujących.

6.5.4 Pozytywne jest jednak to, że **zasada „jedności” strefy euro** skłoniła EBC do stwierdzenia, że euro jest „nieodwracalne”, i jak było widać, umożliwiła mu – po trudnej konfrontacji – przyjęcie środków mających na celu ograniczenie rozpiętości (*spread*) między stopami procentowymi od długu różnych krajów dzięki możliwości zakupu obligacji na rynku wtórnym. Działania te wymagają, równoległe do ożywienia wzrostu, europejskiego planu zmniejszenia zadłużenia, który towarzyszyłby planom poszczególnych państw⁽¹⁶⁾.

6.5.5 Służy to przynajmniej zmniejszeniu zakłóceń konkurencji poprzez stopę finansowania długu i inwestycji: jest to dzisiaj wciąż prawdziwe zróżnicowanie finansowe, które pogłębia już istniejący brak równowagi, między innymi bilansu płatniczego.

6.5.6 EKES uważa ponadto, że konieczne jest ponowne rozważenie również kwestii **warunków postawionych przez EBC i UE**. Niedopuszczalne jest zapewnianie bankom płynności o bardzo niskiej stopie procentowej bez postawienia żadnych warunków, np. jeśli chodzi o przeznaczenie środków. W istocie, przynajmniej część środków powinna zostać skierowana na inwestycje, podczas gdy krajom stawia się bardzo surowe warunki zakupu obligacji skarbu państwa przez EBC (WTO), nawet jeśli chodzi tu o odrębną kwestię. Uzasadnia się to przede wszystkim potrzebą zareagowania na logikę „rynku”, który jest zafałszowany, pozbawiony skrupułów i anonimowy i podlega nagłym zmianom, a z rynkiem ma niewiele wspólnego⁽¹⁷⁾. UE nie może brać udziału w grze polegającej na narzuceniu obywatelom i przedsiębiorstwom dużych oszczędności i surowej dyscypliny w okresie kryzysu, a neutralności dla inwestorów/spekulantów, którzy ukrywają się za bankami inwestycyjnymi i międzynarodowymi funduszami inwestycyjnymi, pomimo stanowczej obrony przez gubernatora EBC w stosunku do euro, w chwili krytycznego ataku na nie.

6.5.7 Działania EBC powinny wspierać sprawiedliwie gospodarkę różnych krajów, by zmniejszyć istniejące zakłócenia i zaburzenia równowagi przy użyciu obecnych instrumentów i ostatecznie wyjść poza obecny mandat oraz przewyciężyć deficyt polityczny UE. Można by np. ożywić rynek międzybankowy w niektórych krajach strefy euro poprzez negatywne stopy na depozyty *a vista* w EBC.

6.5.8 EKES jest przekonany ponadto, że należy w najbliższym czasie rozwiązać kwestię **długu**⁽¹⁸⁾ zgodnie z jego propozycją, co wymaga działań ze strony EBC i Rady.

⁽¹⁶⁾ Dz.U C 143 z 22.5.2012, s. 10.

⁽¹⁷⁾ „Rynki nie służą obywatelom, lecz działają przeciwko nim. Naszym zadaniem jest zaszczepienie w rynkach i finansach ducha solidarności gospodarki społecznej” (Angela Merkel, kanclerz Niemiec).

⁽¹⁸⁾ Dz.U C 143 z 22.5.2012, s. 10.

⁽¹⁵⁾ Art. 219 TFUE.

6.5.9 Komitet uważa, że dobrze byłoby również nadać większą przejrzystość decyzjom EBC. Można by np. publikować wyniki głosowania po posiedzeniach Rady Prezesów w celu zwiększenia odpowiedzialności prezesów narodowych banków centralnych państw członkowskich unii walutowej. Skłaniałoby to ich do decydowania na podstawie ogólnych warunków gospodarczych w strefie euro, a nie rozwoju sytuacji w gospodarkach krajowych.

6.5.10 Kolejnym problemem, do którego należy nawiązać, jest system głosowania Rady Prezesów EBC⁽¹⁹⁾, zwłaszcza jeśli chodzi o dysproporcję pomiędzy prawem do głosowania a wkładem finansowym państw członkowskich. Problem ten uwidocznił się już w związku z systemem płatności w ramach Europejskiego Mechanizmu Stabilności (EMS) i mogłoby ponownie wystąpić w przyszłości, np. w kontekście unii bankowej.

7. Przyszłość gospodarcza UE: Unia gospodarcza i społeczna – wzrost i zatrudnienie

7.1 Zdaniem EKES-u konieczne jest **ożywienie oparte na inwestycjach ekologiczno-społecznych**⁽²⁰⁾. Komitet jest przekonany, że sama stabilność nie zapewni ożywienia, które jest zależne od zaufania zarówno ze strony przedsiębiorstw, jak i konsumentów. Zważywszy na ograniczone oczekiwania sektora prywatnego i niewykorzystany potencjał, przedsiębiorstwa nie mogą polegać na przyszłych zyskach z obecnych inwestycji. Jeżeli zaś obywatele nie mają pewności co do utrzymania lub znalezienia miejsca pracy, to wolą oszczędzać czy też zmniejszać swój dług, zamiast wydawać. Wyższa stopa bezrobocia jedynie poszerza grono osób, które nie mogą sobie pozwolić na wydatki.

7.2 Zatem by wzbudzić zaufanie przedsiębiorstw i obywateli, ożywienie musi się opierać na inwestycjach na wzór amerykańskiego „nowego ładu”⁽²¹⁾. W tym względzie podstawowymi kryteriami są kryteria przyjęte przez EBI w amsterdamskim programie działań specjalnych (z 1997 r.), który dał mu uprawnienia do promowania spójności i konwergencji w sektorze opieki zdrowotnej, kształcenia, odnowy miast, środowiska naturalnego, a także sieci transeuropejskich.

7.3 Ten cel można osiągnąć, wprowadzając ponownie **do obiegu nadmiernych oszczędności na szczeblu światowym**, o czym wspomniano w punkcie 5.3. W istocie niektóre fundusze inwestycyjne poszukują długoterminowych możliwości inwestycyjnych dla nadwyżek oszczędności wytworzonych w innych częściach świata. Przynosi to obopólne korzyści inwestorom z krajów trzecich i gospodarce europejskiej. W tym względzie kluczową rolę mogą odgrywać obie „siostrzane instytucje” Grupy Europejskiego Banku Inwestycyjnego, czyli EBI i EFI (Europejski Fundusz Inwestycyjny).

⁽¹⁹⁾ Decyzja Rady Europejskiej z 21 marca 2003 r.

⁽²⁰⁾ Zob. rezolucja Rady Europejskiej w Amsterdamie w 1997 r., pkt 9 oraz konkluzje z nadzwyczajnego posiedzenia Rady Europejskiej w Luksemburgu w 1997 r., pkt. 37–40.

⁽²¹⁾ Dz.U C 143 z 22.5.2012, s. 10.

7.4 Dlatego z zadowoleniem należy przyjąć wzrost kapitału subskrybowanego EBI. W ożywieniu istotną rolę mogą odegrać również obligacje projektowe. „Euroobligacje” to dobra nazwa dla wykorzystania światowych nadwyżek do inwestycji UE, chociaż rynki będą prawdopodobnie używać skróconej nazwy „€-obligacje”. Znana jest niechęć niektórych rządów wobec euroobligacji, lecz wynika ona z błędnego założenia, że euroobligacje, które są konieczne do wsparcia wzrostu, będą mylone z „obligacjami unijnymi” związanymi z długiem⁽²²⁾.

7.5 Już od samego początku EFI utrzymuje, że może emitować obligacje europejskie w celu sfinansowania długoterminowych inwestycji społecznych⁽²³⁾ poprzez zwiększenie swego kapitału subskrybowanego w stosunku do obecnego poziomu – raczej niskiego – 3 mld euro, co nie wymagałoby zmiany traktatów⁽²⁴⁾. Żadne z głównych ani pozostałych państw członkowskich strefy euro nie uwzględnią w swym długu publicznym finansowania EBI i to samo powinno dotyczyć finansowania z EFI. Gwarancją dla obligacji emitowanych przez EFI, analogicznie do obligacji EBI, mogą być zyski z finansowania projektów.

7.6 **Innowacyjność produktów i tworzenie rynków:** uważamy ponadto, że UE powinna prowadzić mniej neutralną politykę innowacji. W latach 70. polityka przemysłowa wyszła z mody ze względu na to, że rządy nie mogły „faworyzować określonych podmiotów” lub „liderów krajowych”. Niemniej uważamy, że istnieją istotne powody, by ponownie przemysłuć to podejście⁽²⁵⁾.

7.7 Poza tym, po pierwsze, polityka nieinterwencjonistyczna nie zawsze jest lepsza – w przeszłości prowadziła do błędnych inwestycji w sektorze finansowym. Po drugie, należy podjąć jeszcze bardziej zdecydowane inicjatywy w celu powstrzymania

⁽²²⁾ Tamże.

⁽²³⁾ Stuart Holland (1993), *The European Imperative: Economic and Social Cohesion in the 1990s* [„Europejski imperatyw: spójność gospodarcza i społeczna w latach 90.], przedmowa: Jacques Delors. Nottingham: Spokesman Press.

⁽²⁴⁾ Zgodnie z art. 2 ust. 2 statutu Europejskiego Funduszu Inwestycyjnego: „Działalność Funduszu może obejmować zaciąganie pożyczek”. Fundusz potwierdził zasadniczo, że może emitować obligacje w drodze decyzji Walnego Zgromadzenia i w wyniku zatwierdzenia wzrostu kapitału subskrybowanego, jak to miało ostatnio miejsce w wypadku EBI. Jeżeli jednak UE zamierza uznać znaczenie emitowania obligacji zarówno w celu finansowania ożywienia opartego na inwestycjach społecznych, jak i w celu ponownego wprowadzenia do obiegu nadwyżek na szczeblu światowym, taka decyzja musi zostać wyraźniej zatwierdzona. Zamiast ECOFIN mogłaby to zasadniczo uczynić Rada Europejska, gdyż chodzi o „ogólną politykę gospodarczą” UE mającą na celu finansowanie ożywienia gospodarczego. W razie potrzeby decyzja mogłaby zostać zatwierdzona w drodze wzmocnionej współpracy, tak jak w wypadku niedawnej propozycji dotyczącej podatku od transakcji finansowych, co może mieć również znaczenie makroekonomiczne.

⁽²⁵⁾ Philippe Aghion, Julian Boulanger i Elie Cohen, *Rethinking Industrial Policy* [„Ponowna analiza polityki przemysłowej”] Bruegel Policy Brief, kwiecień 2011 r.

zmiany klimatu. Po trzecie, nadmierną liczbę projektów technologicznych przedstawianych w kontekście programów ramowych odrzuca się nie z powodów merytorycznych, lecz z powodu braku środków własnych, czemu można zaradzić, korzystając z **europejskiego funduszu kapitału wysokiego ryzyka** finansowanego z emisji obligacji. Po czwarte, gospodarkom wschodzącym udało się wypromować szereg liderów krajowych i osiągnąć znaczące wyniki ⁽²⁶⁾.

7.8 Wszystkie państwa członkowskie powinny mieć możliwość korzystania z finansowania inwestycji poprzez transfer nadwyżek do euroobligacji, co przyniosłoby **łączne korzyści makroekonomiczne, społeczne, polityczne i związane z zatrudnieniem**, dowodząc potrzeby poparcia idei „więcej Europy”, która wzbudza obecnie coraz większy sceptycyzm wśród wyborców i niektórych rządów.

7.9 **Wzrost może się również przyczynić do większej stabilności.** Zgodnie z zasadą EBI mówiącą, że finansowanie za pomocą obligacji nie musi koniecznie zostać zaliczone do długu publicznego, finansowanie za pomocą euroobligacji mające na celu ożywienie gospodarcze ułatwiłoby zmniejszenie długu publicznego i uwolnienie krajowych dochodów podatkowych, by ograniczyć lub utrzymać na niskim poziomie deficyt, zabezpieczając jednocześnie podstawowe pozycje wydatków społecznych. W tym kontekście konieczne byłoby określenie wspólnych parametrów i kryteriów przez państwa i Eurostat, aby sprawiedliwiej i skuteczniej wykorzystywać dane.

7.10 Zresztą nie uwzględniono faktu, że „hipoteza wypierania” (*crowding out*) zakłada **pełne zatrudnienie**. Wziąwszy pod uwagę fakt, że w większości państw członkowskich odnotowuje się obecnie wysoki poziom bezrobocia, finansowanie – oddzielnie lub wspólnie – obligacji projektowych EBI-EFI może spowodować akumulację (*crowding in*) inwestycji sektora prywatnego, dochodów i miejsc pracy, przy mnożniku inwestycyjnym wynoszącym trzy, a także przy pozytywnym mnożniku podatkowym w tym sensie, że generuje on bezpośrednie i pośrednie wpływy podatkowe ⁽²⁷⁾.

7.11 W świetle trudności dotyczących niektóre kraje, zwłaszcza Grecję i Cypr, EKES proponuje przegląd krótkoterminowej korekty strukturalnej wymaganej przez trojkę z uwzględnieniem bardziej długofalowej perspektywy dla tych krajów w wyniku odkrycia olbrzymich rezerw ropy naftowej i gazu –

zasadniczo do tej pory niewykorzystanych – we wschodniej części Morza Śródziemnego ⁽²⁸⁾.

8. Przyszłość polityczna UE

8.1 EKES jest przekonany, że nie wystarczy, by UE przeprowadzała od czasu do czasu „prace konserwatorskie”. UE nie może przedłużać próżni, która trwa od czasu traktatu z Maastriicht, nie podejmując wyzwania, jakim jest euro. Na powagę tego wyzwania zwrócił uwagę kryzys, ujawniając duże niedociągnięcia euro, przede wszystkim o charakterze demokratycznym ⁽²⁹⁾, przywracając procesowi integracji europejskiej cel, by nie dopuścić do upadku projektu europejskiego.

8.2 EKES uważa, że wspólna waluta jest możliwa do utrzymania wyłącznie pod warunkiem konwergencji potencjału gospodarczego (wyników) krajów strefy euro, co wymaga zaangażowania gospodarczego i politycznego. Do tego przydatna jest unia polityczna, która sprawiłaby, że różnice byłyby do przyjęcia, i która umożliwiłaby – w razie konieczności – przeniesienie części bogactwa z silnych do słabych obszarów, w oparciu o przejrzysty i demokratyczny proces decyzyjny oraz o nową formę solidarności między krajami ⁽³⁰⁾.

8.3 Kryzys ujawnia stare różnice między Europejczykami. Powróciliśmy do złego nawyku spoglądania wstecz, przywołując demony i utarte frazesy, które uważaliśmy już za przeszłość, tak jakby oszczędności i długi były czyjąś winą, a nie wynikiem błędów rządów po obu stronach „frontu”. Również z tego powodu kraje borykające się z trudnościami nie mogą obarczać UE (lub Niemiec) swoją własną odpowiedzialnością, podobnie jak najbogatsze kraje nie mogą ignorować większych korzyści płynących z euro, które odnosiły częściowo kosztem innych, z uwagi na istniejące zaburzenia równowagi gospodarczej. Potrzebujemy zatem **nowych umiejętności politycznych i kulturowych, a także nowej zdolności do dialogu** między europejskimi narodami, co przyniesie niewątpliwie obopólne korzyści, jak proponował już pewien czas temu poeta niemiecki Holderlin ⁽³¹⁾, inspirując się kulturą grecką.

8.4 Należy dokonać skoku jakościowego. Konieczne jest połączenie nie tylko gospodarki, polityki, ale i **SUWERENNOŚCI** wszystkich. Nie ma potrzeby dyskusowania o modelu europejskim, który należy wprowadzić, lecz raczej o potrzebnych nam skutecznych, demokratycznych i przejrzystych instrumentach służących do podejmowania decyzji, osiągnięcia wspólnego dobra i **zjednoczenia** – a nie podzielenia – **Europejczyków**.

⁽²⁶⁾ „The Economist” (2012), *The Rise of State Capitalism: The Emerging World's New Model* [„Narodziny kapitalizmu państwowego: nowy model świata wschodzącego”], sprawozdanie specjalne, 21–27 stycznia 2012 r.

⁽²⁷⁾ Blanchard, Blot, Creel et al., badania dla Observatoire Français des Conjonctures Économiques.

⁽²⁸⁾ W tym kontekście EKES uważa, że niedopuszczalne jest żądanie trojki, by Grecja sprzedała spółkom zagranicznym swój większościowy udział w krajowym przedsiębiorstwie naftowym, uzyskując niewielki dochód w wysokości 50 mld euro. Zdaniem Komitetu greccy obywatele słusznie uważają, że byłoby to korzystne dla rynków, lecz nie dla nich samych. Dlatego też proponuje, by Rada Europejska zwróciła się do Komisji o ponowną analizę korekty strukturalnej wymaganej w krótszej perspektywie, tak by uwzględnić nadzwyczajne dochody przewidywane w perspektywie długofalowej.

⁽²⁹⁾ „Po raz pierwszy w historii UE jesteśmy świadkami znoszenia demokracji” (Jurgen Habermas).

⁽³⁰⁾ „Dany kraj nie może podejmować działań szkodliwych dla innego kraju strefy euro” (Mario Draghi).

⁽³¹⁾ „[...] od kiedy jesteśmy rozmową i możemy o sobie usłyszeć”, z wiersza „Święto pokoju” poety Friedricha Hölderlina, 1770–1843.

8.5 Z tych samych powodów EKES uważa, że pytanie o to, czy należy zmieniać **Traktat**, czy nie, jest niewłaściwie postawione. Oczywiście wszystko zależy od tego, co jest niezbędne do pełnej realizacji UGW. Jednak znaczną część naszych propozycji można wdrożyć bez zmiany Traktatu (kwestie wzrostu, długu itd.), a w wypadku innych wystarczająca może się okazać wzmocniona współpraca. W każdym razie najważniejszy jest cel do osiągnięcia dla dobra gospodarki, waluty euro i obywateli UE. Traktat jest tylko narzędziem. Należy lepiej wytłumaczyć to obywatelom i włączyć ich w proces podejmowania decyzji bezpośrednio lub za pośrednictwem PE i parlamentów krajowych.

8.6 EKES uważa, że strefa euro ma zasoby do tego, by **zaplanować swą przyszłość**, opierając się na większej integracji politycznej, mniejszym interwencjonizmie państwowym i społecznej gospodarce rynkowej, a także, by na nowo ożywić wzrost i zatrudnienie oraz urzeczywistnić **unię polityczną, gospodarczą i społeczną**.

9. Integracja czy rozpad?

9.1 Bez tego dodatkowego kroku kryzys – i to, jak sobie z nim do tej pory radzimy – może doprowadzić do rozpadu strefy euro, a wraz z nią UE. Nie można prowadzić wyłącznie polityki oszczędności i cięż takich, jak te związane z długiem, nawet jeśli są one potrzebne. Należy podejmować działania również za pomocą innych instrumentów (wzrost popytu w krajach będących wierzycielami) i w ramach solidarności. Trzeba uświadomić obywatelom zainteresowanych krajów, że ich nadwyżki budżetowe wynikają z zadłużenia innych krajów i że ataki na euro nie są zależne od stopnia zadłużenia⁽³²⁾, nawet jeśli zadłużenie trzeba zmniejszyć. Natomiast obywatele z południa powinni nakłonić swe rządy do konsolidacji długu, do rozsądniejszego zarządzania budżetem swych krajów, zlikwidowania marnotrawstwa i oszustw podatkowych, zmniejszenia podatków, zwiększenia wzrostu, zatrudnienia, wydajności i konkurencyjności ich systemów, nie tylko za pomocą niektórych reform, lecz również poprzez większą solidarność i odmienną politykę gospodarczą UE i EBC⁽³³⁾.

9.2 W przeciwnym razie żaden kraj nie będzie w stanie zmniejszyć swego zadłużenia i uzdrowić budżetu. Dlatego też konieczne jest **rozluźnienie dyscypliny oszczędnościowej** i zmiana polityki gospodarczej. W przeciwnym razie ryzyko mogłoby wzrosnąć. W tym wypadku historia może się okazać pomocna⁽³⁴⁾. Trzeba stworzyć nowe perspektywy pozytywnej, a nie negatywnej, szkodliwej i wymuszonej integracji.

9.3 Trzeba wziąć pod uwagę, że **nikt w Europie nie jest dzisiaj bezpieczny** i wolny od zagrożeń, nawet jeżeli obecna sytuacja jest anomalią. Wzrost gospodarczy niektórych krajów, któremu sprzyjało również euro, i słabość organów UE spowodowały, że Niemcy, kraj najsilniejszy, zaczęły odgrywać centralną rolę w Europie, często w opozycji do peryferii, a zwłaszcza – lecz nie tylko – wobec południa. „Sytuacja ta wzbudza niepokój innych” (H. Schmidt), szczególnie ze względu na sposób postrzegania tej roli, w związku z czym konieczne byłyby działania mające na celu zdementowanie tejże opinii⁽³⁵⁾.

9.4 Według EKES-u obecnie w Europie zdają się dominować egoizmy i interesy krajowe, jakbyśmy mieli do czynienia z **„utopią interesów”**. Przeważa podejście czysto ekonomiczne, które stawia na drugim miejscu wartości leżące u podstaw Europy i jej istnienia. Wyłania się zamiast tego Europa oparta na egoizmie, pozbawiona solidarności. Ostatnie napięcia niosą groźbę niebezpiecznego „kryzysu psychologicznego” UE, który dotyczy obywateli i rządów. Aby mu zaradzić, trzeba wysłuchać wszystkich bez uprzedzeń i zastosować konkretne środki.

9.5 **Znaleźliśmy się na rozdrożu**. EKES zastanawia się w istocie, jak to możliwe, by opóźnienia i wątpliwości Europy, będącej pierwszą gospodarką na świecie, powodowały śmiertelne zagrożenie dla matki jej zasad – Grecji, która z gospodarczego punktu widzenia jest podmiotem bardzo małym⁽³⁶⁾, wymagając od obywateli i przedsiębiorstw poświęceń, którym nie towarzyszy plan pomocy na rzecz wzrostu będącego jedynym sposobem spłaty długu i plan pozwalający ulżyć poważnym cierpieniom społecznym części ludności greckiej i europejskiej. Pojawia się pytanie, jaka to jest Europa.

Bruksela, 22 maja 2013 r.

Przewodniczący
Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego
Henri MALOSSE

⁽³²⁾ Dowodzi tego przykład Hiszpanii, która ma niższy dług (68,5 % PKB) od Niemiec (81,2 % PKB). Dane Eurostatu za 2011 r.

⁽³³⁾ W raporcie Spaaka z 1956 r. przyznano, że integracja gospodarek o różnej wydajności może pogłębić różnice strukturalne, społeczne i regionalne i że trzeba ją zrównoważyć wspólną polityką strukturalną, społeczną i regionalną.

⁽³⁴⁾ 1933 r.: konsekwencje polityki deflacyjnej prowadzonej przez niemieckiego kanclerza Heinricha Brüninga po kryzysie w 1929 r.

⁽³⁵⁾ „Nie potrzebujemy niemieckiej Europy, lecz europejskich Niemiec” (H. Kohl).

⁽³⁶⁾ 2 % PKB UE.